

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-8



Partner wydania

ORLEN

130 LAT
GAZETA
GDAŃSKA

Stanisław Seyfried
Galeria Sztuki Gdańskiej

▶ Stanisław Rolicz
(1913, Mandżuria - 1997, Gdynia) ▶ Str. 10

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 704 | 11.02.2022 r. ISSN 2544-2864



Władze Gdańska nie ujawniają opinii publicznej kosztów udziału miasta w licznych stowarzyszeniach i fundacjach. Niektóre z nich - Ruch Samorządowy- Tak dla Polski - mają jednoznaczne brzmienie polityczne a nie samorządowe. Z ustaleń "Gazety Gdańskiej" wynika, że na fundację Unia Metropolii Polskich, zajmującą się wadzeniem z rządem, Gdańsk zwiększył wpłatę roczną ze 112 tys. zł do 354 tys. zł, a na Obszar Metropolitalny Gdańsk-Sopot-Gdynia płaci ponad 800 tys. zł. - Złożymy interpelację, zapytamy o kwoty i celowość wydatków, zwłaszcza że niektóre mają jasny podtekst polityczny - mówi "GG" Kazimierz Koralewski, szef opozycyjnego klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska. ▶ Str. 4



Akapit wydawcy

"Polska jest spóźnionym uczestnikiem globalizacji".

Myśl Janusza Lewandowskiego powinna krępować umysły Piotra Borawskiego i Mieczysława Struka, funkcjonariuszy PO.

Nie krępuje.

Borawski, zastępca prezydent Gdańska, który terminował jako prawnik bez szczególnych uprawnień, w państwowym przedsiębiorstwie paliwowym, lamentuje publicznie, że "tracimy podmiotowo wielkie przedsiębiorstwo".

Które?

GPEC? Forum Gdańsk?

Bo w Grupie Lotos gmina Gdańsk i województwo pomorskie nie miały i nie mają ani jednej akcji.

Miały za to pieniądze na różne zbytki, które przez lata kolorowały życie gdańskiej władzy. Szczodrość spółki dekorowała różne inicjatywy poświadczające życzliwość organów samorządu dla obywateli. W stolicy Platformy Obywatelskiej kooperacja taka nikomu nie szkodziła.

Dzisiejsze wrzaski pomorskich notabli rozbrajają swoją letnią hipokryzją.

Rozczuła także były prezes Lotosu, Paweł Olechnowicz.

Połączenie Orlenu z Lotosem uważa za operację chybiącą. Chwali za to decyzje własne, ale nie wszystkie opisuje. Słowem na przykład nie opowiada o zyskach z norweskiego złoza Yme, które zalały kasę Lotosu.

Bardziej niż efektowna wyprawa Lotosu na Norwegię, Olechnowicza niepokoi wprowadzenie do Polski "niebez-

piecznych graczy", w tym Saudi Aramco i MOL-a. Saudi Aramco nie popelnia żadnego błędu, podejmuje b. dobre decyzje, wie więcej o ropie niż PKN Orlen, zauważa dowiecinnie.

Ale z pewnością mniej niż sam Olechnowicz, który przepustkę do branży paliwowej wypracował własnoręcznie.

W 2012 roku do Naftoportu dotarł ładunek ropy kupiony przez Lotos z Saudi Aramco. To efekt wizyty premiera Tuska i ministra Budzanowskiego w Arabii Saudyjskiej. Uczestnik tej wizyty u saudyjskiego ministra ropy i zasobów mine-

GPEC globalnie, Lotos lokalnie

ralnych, prezes Olechnowicz, kwitował ją jednoznacznie: "Lotos korzysta w podwójny sposób, jeśli ocena przydatności ropy saudi extra light wypadnie pozytywnie zarówno w aspekcie technologicznym jak i ekonomicznym możliwe jest nawiązanie współpracy z Saudi Aramco w dłuższym okresie".

Można więc uznać, że prezes Obajtek, umawiając się z Saudi Aramco na biznesową wielowymiarową kooperację zrealizował marzenie prezesa Olechnowicza.

Z obowiązku sprawozdawcy trzeba przypomnieć, że pierwszym promotorem połączenia polskiego przemysłu petrochemicznego był twórca Platformy Obywatelskiej Andrzej Olechowski. Fuzję plockiej petrochemii z Centralą Produktów

Naftowych przeprowadził zaś rząd Jerzego Buzka, a prezes Orlenu za kadencji premiera Millera, Zbigniew Wróbel, planował ścisłą współpracę kapitałową z MOL-em. Uważał jednak, że najpierw "trzeba zorganizować koncern narodowy, który wystartuje i wygra grę o koncern ponadnarodowy". Elementem tej gry było przejęcie gdańskiej rafinerii, w tej sprawie debatowano też w Gdańsku w Dworze Oliwskim, ale Olechnowicz skutecznie postawił na własną strategię

Przypomnieć też trzeba, że Maciej Gierej, prezes Nafty Polskiej, wehikułu który miał prywatyzować branżę, wspólnie z prezesem Olechnowiczem udali się w czerwcu 2002 roku do Moskwy i Wołgogradu na rozmowy z liderami Lukoilu. Rosyjski kierunek z buforem w postaci Rotch Energy był w tamtych czasach nader popularny i na różne sposoby rozważany, w tym z udziałem Jana Kulczyka, posiadacza kilku procent akcji Orlenu.

Nic dziwnego, że po kilku latach premier Tusk nie wykluczał Rosjan z prywatyzacji Lotosu, a nawet deklarował że wspólnie z prezesem Olechnowiczem dopilnuje by nie popelniano w jej trakcie błędów.

"Jesteśmy nieodwołalnie w epoce globalizacji" uświadamiał podówczas słuchaczy Janusz Lewandowski.

Ckniąc do czasów minionych były "towarzysz naczelnik Jastarni", były specjalista w Naftoporcie i wspominający rafineryjną ruinkę z 2002 roku b. prezes wcale nie mówią od rzeczy, nie chcą tylko dostrzegać płynnej rzeczywistości.

Chcieliby występować w teatrze, którego już nie ma. Polska ma interesy nieco rozleglejsze niż gmina Gdańsk i ważniejsze niż rozmiar różnych lokalnych aspiracji.

Wiedział to już przed laty prezes Olechnowicz uważając publicznie na lamach "Parkietu", że połączenie polskich firm paliwowych może być warunkiem obrony ich niezależności.

Nikczemnością byłoby nie korzystać "w epoce globalizacji" z trafnych prognoz takiego eksperta.

Marek Formela

F(ig)raszka

Na miłość ma argumenty
W miesiącu lutym Walenty
Czy zakochanym się
bywa?
Czym jest miłość
prawdziwa?
We wszystkim pokłada
nadzieje
Teraz gdy życie droższe
Miłość wszystko
przetrzyła
Nieważne że długa jest
zima
Bo miłość nie ustaje
Nawet gdy jedziesz
tramwajem
Kochaj, kochaj szalenie
Miłość ma różne odcienie

Liczba

27 000 zł
koszt rachunku
powierniczego opłacany
przez Gdańsk do realizacji
transakcji z SNG!!!

20 000
koszt delegacji
zagranicznej
urzędników miejskich:
A. Aleksandrowicza, P.
Grzelaka, P. Borawskiego,
P. Lorensa

Cytat tygodnia

- W Wolnym Mieście
Gdańsku Polacy byli
prześladowani z powodu
swojej polskości(...) IPN
przywroci kulturowanie
pamięci związanej
z Gedanią, której sportowcy
byli mordowani zaraz po
rozpoczęciu wojny. Ich los
był tragiczny za sprawą
Niemców - Paweł WAROT,
dyr. IPN w Gdańsku
w rozmowie z red.
Michałem Pacześniakiem.

- Jeśli fuzja Orlenu
z Lotosem nie stanie się
faktem, to za kilka lat nie
będzie Lotosu - Daniel
OBAJTEK, prezes PKN
Orlen w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem.

- Dymisja min.
Kościńskiego zamyka
sprawę jeśli chodzi
o konsekwencje polityczne
- Kazimierz SMOLINSKI,
poseł PiS, o błędach
podatkowych w rozmowie
z red. Olgą Zielińską.

„Gość dnia” - RADIO
GDANSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Wejście w Historię: zabytki związane z AK

W ramach najnowszej odsłony cyklu „Wejście w Historię”, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku zaprezentowało ekspozycje nawiązujące do przypadającej w tym roku 80. rocznicy przekształcenia Związku Walki Zbrojnej w Armię Krajową. Od 10 lutego do połowy maja 2022 r. zwiedzający zapoznać się mogą z zabytkami pochodzącymi ze zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, związanymi z działalnością Armii Krajowej, jak i pamiątkami po generale Augustcie Emilu Fieldorfie ps. „Nil”, pochodzącymi ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

Armia Krajowa była najważniejszą i najliczniejszą polską wojskową organizacją konspiracyjną istniejącą w czasie II wojny światowej. Jako siła zbrojna Polskiego Państwa Podziemnego wchodziła w skład Sił Zbrojnych RP podlegających Naczelnemu Wodzowi i Rządowi na uchodźctwie. Utworzona 14 lutego 1942 r. na skutek przeorganizowania istniejącego od jesieni 1939 r. Związku Walki Zbrojnej.

W czasie okupacji struktury Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej wykorzystywały posiadane uzbrojenie do realizacji zadań związanych z walką bieżącą oraz gromadziły środki potrzebne na wypadek planowanego powstania powszechnego. Broń i materiały wybuchowe pochodziły z zapasów z okresu kampanii polskiej, produkcji konspiracyjnej lub zrzutów lotniczych z Wielkiej Brytanii, były też zdobywane podczas walk z Niemcami.

Z zagadnieniem Armii Krajowej nierozdzielnie związana jest postać Augusta Emila



Fieldorfa ps. „Nil”, żołnierza Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej, oficera WP. W czasie Kampanii Polskiej 1939 r. dowodził on 51. pułkiem Strzelców Kresowych. Jesienią 1939 r. przedostał się do Francji, a następnie do Wielkiej Brytanii. W 1940 r. wyznaczony na emisariusza Naczelnego Wodza wrócił do okupowanej Polski. W latach 1942-1944 dowodził Kierownictwem Dywersji Komendy Głównej Armii Krajowej. Od 1944 r. tworzył konspiracyjną organizację „NIE” mającą działać po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną. Brał udział w Powstaniu Warszawskim.

w Historię” znalazły się liczne odznaczenia należące do gen. Augusta E. Fieldorfa ps. „Nil” (1895-1953), pochodzące ze zbiorów Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. Krzyż Niepodległości, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych - potrójne nadanie, Złoty Krzyż Zasługi, a także liczne medale, order zasługi oraz odznaczenia pamiątkowe.

Ponadto na ekspozycji prezentowane jest uzbrojenie struktur konspiracyjnych i oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, pochodzące ze zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, w tym: polski granat ET-40 „Filipinka”, brytyjski granat Mills No. 36M pochodzący ze zrzutów dla AK, sztylet bojowy produkowany w zakładach konspiracyjnych, a także obrzyn karabinka Mannlicher wz. 1895 - wykorzystywany w czasie Powstania Warszawskiego.

źródło muzeum1939.pl
fot. K. Dembek/zbiory
MIIWŚ w Gdańsku

Antykwariat Rejs poleca

„Imię twoje...” Marii Nurowskiej, to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Kilka dni temu zmarła jedna z najplodniejszych i najbardziej poczytnych pisarek swojego pokolenia, reprezentująca nurt tak zwanej prozy kobiecej - Maria Nurowska. Miłośnicy jej twórczości nie doczekają więc nowych powieści tej autorki. Sięgnijmy zatem do jej bogatej spuścizny literackiej.

Proponujemy czytelnikom książkę pod tytułem „Imię twoje...”. Jest to pierwsza część tak zwanej trylogii ukraińskiej. Akcja powieści dzieje się w ciągu kilku miesięcy na przełomie lat 2000/2001, lecz jej wątek społeczno-polityczny ma zaskakująco wspólny z tym co możemy zaobserwować dzisiaj, na początku 2022 roku. Jest to powieść o miłości, odwadze, poświęceniu, bezradności wobec zła.

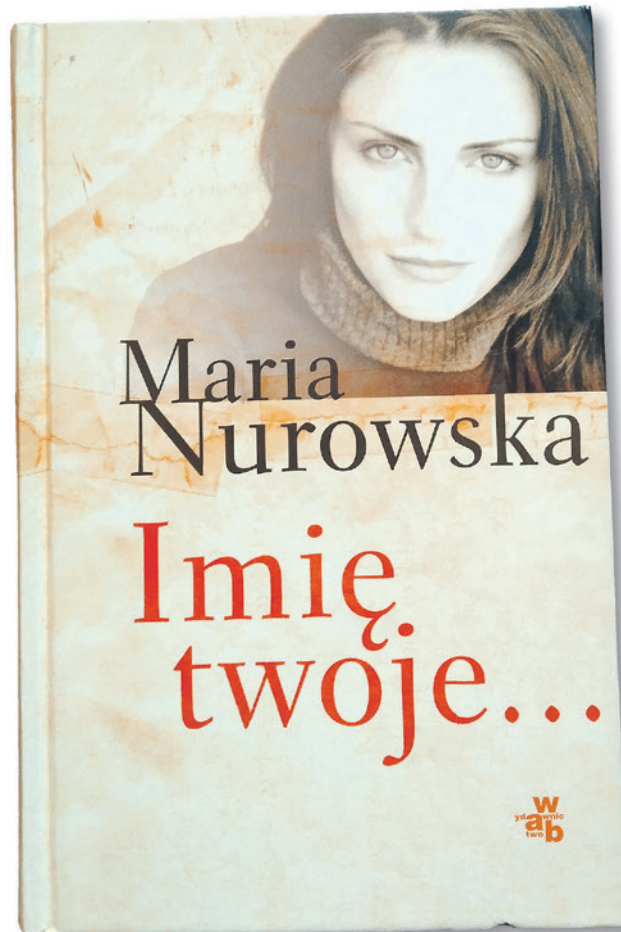
Książki Marii Nurowskiej są połączeniem romansu

z powieścią psychologiczną z elementami powieści obyczajowej i społeczno-politycznej. Postacie kobiece, które wykreowała są fascynujące, pełne pasji i namiętności, walczące z przeciwnościami losu o swoją godność i szczęście.

Twórczość Marii Nurowskiej to tak zwana literatura popularna, lecz podejmująca trudne tematy, otwarta na inności i odważna obyczajowo. Jej powieści były tłumaczone na kilkanaście języków i wielokrotnie filmowane. Mamy nadzieję, że przeczytawszy proponowaną powieść czytelnicy sięgną po dwa kolejne tomy tego cyklu „Powrót do Lwowa” i „Dwie miłości”. Być może rozpocznie to Państwa przygodę z twórczością tej autorki.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



Personalalia

✓ Już wiadomo, kto w Gdańsku będzie podpowiadał prezydent miasta jakie pomniki i gdzie można zaakceptować w przestrzeni publicznej. Przewodniczącym tego gremium został Piotr Lorens, architekt miejski, którego wrażliwość urbanistyczną poświadcza zachwyt nad monumentalnym centrum biurowym w Oliwie. Wspierać go w namyśle nad sformulowaniem rekomendacji dla A. Dulkiwicz będą radni wyłącznie, jak to w gdańskim obyczaju demokratycznym się praktykuje, z koalicji rządzącej Gdańskiem: Andrzej Stelmiewicz, Łukasz Bejm, Karol Ważny i Anna Gołędzinowska. Oraz Janusz Tarnacki - miejski konserwator zabytków, Maciej Buczkowski - zastępca dyrektora biura prezydenta, Barbara Frydrych - dyr. biura kultury w magistracie, Dorota Kuchaniak - Biuro Rozwoju Gdańska, Małgorzata Kolesińska - Gdański Zarząd Dróg i Zieleni, Katarzyna Jaskuła - Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, Waldemar Ossowski - dyr. Muzeum Gdańska, Robert Kaja - Wydział Rzeźby ASP w Gdańsku. Pod zarządzeniem o powołaniu komisji podpisał się Piotr Grzelak, specjalista od genezy wybuchu II wojny światowej, zatrudniony jako zastępca prezydenta Dulkiwicz. Komisja w sprawie pomników zbierać się musi dwa razy w roku, a jej niewiążące dla prezydenta opinie mogą zapadać, gdy obraduje co najmniej 7 jej uczestników. Można postawić dolary przeciw orzechom, że komisja w tym składzie poradzi sobie z doбором postaci właściwych a niewłaściwym wskaże drogę na zaplecze... Ale co tu na przykład zrobić z takim prezydentem Młynarczykiem, który wspólnie z prałatem Jan-kowskim uchronił Gdańsk przed rozlewem stoczniowej krwi?

✓ O tym w jakiej kondycji finansowej przetrwają rok 2022 artyści tworzący pozainstytucjonalnie zdecyduje komisja stypendialna powołana przez A. Dulkiwicz. Nad zasadnością i wielkością finansowego wsparcia radzić i rozstrzygać będą: Barbara Frydrych - dyrektor prezydenckiego biura kultury, Ewa Adamska - też biura kultury, Daniel Cybulski - ASP, Wojciech Szlachcikowski - AM w Gdańsku, Jarosław Zalesiński - dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, Barbara Sako - wicedyrektor Instytutu Kultury Miejskiej. Inna komisja, w składzie bardzo podobna, zajmie się natomiast wyborem ofert w konkursie na wydarzenie kulturalne 2022 w Gdańsku. Nad tym które z wydarzeń uzyska rekomendacje a następnie dofinansowanie będą namyślać się: Barbara Frydrych, Ewa Adamska, Dorota Raczkowska - z biura kultury UM, Beata Matyjaszczyk, Magdalena Wiszniewska i Andrzej Witkiewicz - z Gdańskiej Rady Organizacji Pozarządowych.

**Polskie
przetwory**

**SĄ POWODY
DO JEDZENIA**



www.polskie-przetwory.pl

**PRODUKT
POLSKI**

Gdańskie wydatki...

Tajne składki

Władze Gdańska nie ujawniają opinii publicznej kosztów udziału miasta w licznych stowarzyszeniach i fundacjach. Niektóre z nich - Ruch Samorządowy- Tak dla Polski - mają jednoznaczne brzmienie polityczne a nie samorządowe. Z ustaleń "Gazety Gdańskiej" wynika, że na fundację Unia Metropolii Polskich, zajmującą się wadzeniem z rządem, Gdańsk zwiększył wpłatę roczną ze 112 tys. zł do 354 tys. zł, a na Obszar Metropolitalny Gdańsk-Sopot-Gdynia płaci ponad 800 tys. zł. - Złożymy interpelację, zapytamy o kwoty i celowość wydatków, zwłaszcza że niektóre mają jasny podtekst polityczny - mówi "GG" Kazimierz Koralewski, szef opozycyjnego klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska.

W pierwszej odsłonie aktywności ogólnopolskiej grono samorządowców w Gdańsku, 4 czerwca 2019 r., rozpoczęło batalię o realizację samorządowych 21 postulatów. Data i liczba postulatów były nieprzypadkowe. W drugim akcie 31 sierpnia 2020 r. w Gdańsku samorządowcy z różnych stron kraju powołali Stowarzyszenia „Samorządy dla Polski”.

Kolejna odsłona przyszła 15 grudnia ub.r., gdy w Poznaniu kilkuset samorządowców z organizacji „Tak! Samorządy dla Polski”, Ruch Wspólna Polska, Dolny Śląsk Wspólna Sprawa, Wielkopolska - Kierunek Europa, Łączy nas samorząd, Tak dla Opolskiego, Ruch Obrony Polskiej Samorządności powołało Ruch Samorządowy „TAK! Dla Polski”, by „walczyć” o decentralizację władzy, demokratyczną szkołę, czyste środowisko naturalne, odnowę służby zdrowia i stworzenie funduszu rozwoju Polski lokalnej, będą wspierać opozycję w wyborach parlamentarnych.

Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz znalazła się w Radzie Programowej



stowarzyszenia, jako jej wiceprzewodnicząca. Radzie przewodzi zaś prezydent stolicy Rafał Trzaskowski.

W kolejnej odsłonie stowarzyszeni samorządowcy 11 stycznia br. spotkali się w parlamencie z liderami partii opozycyjnych (oprócz Konfederacji).

– Chcemy być spoiwem demokratycznych sił w Polsce. Partie opozycyjne muszą się porozumieć, żeby powstrzymać destrukcję naszego kraju – wyznaczył cele na spotkaniu w Sejmie prezydent Sopotu.

Członkowie stowarzyszenia wskazali komu chcą dopomóc, czyli: Donaldowi Tuskiemu, Szymonowi Hołowni, Władysławowi Kosiniakowi-Kamyszowi, Włodzimierzowi Czarzastemu i Krzysztofowi Gawkowskemu. Domagali się od partii opozycyjnych „wspólnych pomysłów i działań, które naprawią bałagan podatkowy wynikający z tzw. Polskiego Ładu”. Na opublikowanych zdjęciach „samorządowcy podają rękę politykom w pomieszczeniu sejmowym, wszyscy w maseczkach”.

Trudno jest „robić politykę”, być spoiwem, „walczyć z reżimem”, bez materialnego zaplecza zapytaliśmy magistrat gdański o ponadregionalną aktywność Gdańska i jej cenę, czyli o to, jakie środki finansowe przeznaczyło Miasto Gdańsk na współpracę z miastami partnerskimi (w tym na współpracę międzynarodową)? Jakimi środkami finansowymi przeznaczyło w 2021 roku Miasto Gdańsk na stowarzyszenia krajowe i międzynarodowe? Bez odpowiedzi pozostaliśmy. Zawężaliśmy zatem zakres zainteresowania

do pytania o zaangażowanie finansowe Miasta Gdańska w Stowarzyszenie „Samorządy dla Polski” i Ruch Samorządowy „TAK! Dla Polski”.

Mając na względzie TANSSTAFL (liberałowie i monetaryści, szczególnie od Milтона Friedmana wiedzą o co chodzi, czyli „nie ma darmowych obiadów”) czekamy na odpowiedź, o koszty jakie wiążą się z aktywnością w stowarzyszeniach, o składki finansowe i o partycypację Miasta w kosztach aktywności członków stowarzyszeń?

– Warto pytać i zbadać koszty aktywności prezydent Gdańska na ogólnopolskiej niwie. Ta działalność i liczne podróże z nią związane nie przekładają się bezpośrednio na dobro mieszkańców naszego miasta. Działalność polityczna magistratu jest tak szeroka, że czas na zajmowanie się Gdańskiem dramatycznie topnieje. Miejscy urzędnicy, a szczególnie prezydent Gdańska, są zatrudnieni przez mieszkańców - to z ich środków wypłacane są niemałe pensje, by dbać o miasto i jego mieszkańców. Nie po go pani Dulciewicz kandydowała na prezydenta Gdańska, aby już jako prezydent traktować zaszczytny urząd jak trampolinę do kariery politycznej. Gdańszczanie płacą za te ambicje w sensie dosłownym – zauważa Kazimierz Koralewski, szef klubu radnych PiS w Radzie Miasta Gdańska, samorządowiec od 20 lat.

Uchyliwszy nieco zasłonę, przekonaliśmy się, że Gdańsk jest szczodry i grosza na składki nie szczędzi. Na przykład na wehikuł samorządowy, zajmujący się wdrażaniem idei „roweru metropolitalnego”, stowarzyszenie Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot wpłaca 840 tys. złotych. Na

aktywną politycznie fundację Unia Metropolii Polskich dwa lata temu Gdańsk wpłacił 112 tys. zł, a rok temu, gdy Unia mocniej rząd atakowała, już 354 tys. zł. Składka w mniej elitarnym stowarzyszeniu, za to bardziej reprezentatywnym, czyli w Związku Miast Polskich wynosi nieco ponad 110 tys. zł. Na tym tle udział w Związku Miast i Gmin Morskich kosztuje „grosze”: koszt spadł z 22 tys. zł do 18 600 zł. Wspólne rozwiązywanie problemów komunikacyjnych w regionie kosztuje budżet Gdańska średnio 2,5 mln zł, gdyż tyle wynoszą w ostatnich latach składki do Metropolitalnego Związku Komunikacyjnego Zatoki Gdańskiej. Za współpracę w ramach Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej gdański budżet wypłaca do kasy stowarzyszenia 315 tys. zł. Taniej wychodzą rozważania o aktywności cyklistów. Składka roczna w Polskiej Unii Mobilności Aktywnej to 57 tys. zł.

Gdańsk jest też aktywny poza granicami Polski. Za udział w pracach europejskiego wehikułu miast Eurocities roczna składka wyniosła w ub.r. prawie 80 tys. zł. Współpraca regionalna w Europie prowadzona przez stowarzyszenie Pomorskie w UE kosztuje podatników znad Motławy rocznie 119 tys. zł. Miło jest mieć biuro w Brukseli i swojego tam przedstawiciela. Przygasała za to ekspansja międzykontynentalna. Ostatnia składka na stowarzyszenie Pomorskie w Chinach wyniosła 45 tys. zł i została zapłacona za rok 2020. Jedwabny Szlak interesuje już mniej? Czy środki finansowe przesunięto na aktywność bliższą, czyli krajową?

AS G
 fot. Stowarzyszenie
 "Ruch Samorządowy
 TAK! Dla Polski"

Lasy Państwowe kupują tereny pod zalesianie

Lasy Państwowe rozpoczynają ogólnopolską akcję skupu gruntów pod nowe lasy i zachęcają wszystkich właścicieli gruntów, na których może powstać las, aby zgłosili się do nadleśnictw z ofertą sprzedaży.

Lasy stanowią już niemal 30 procent powierzchni Polski. Polska jest w czołówce europejskich państw, a dzięki odpowiedzialnej gospodarce leśnej prowadzonej przez Lasy Państwowe tereny leśne w Polsce zwiększają się z roku na rok. Ogromną większość z nich (77 proc.) zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Blisko 1,8 mln ha, czyli ponad 19 proc. lasów w Polsce należy do osób prywatnych.

– Sto lat działalności Lasów Państwowych to nie tylko dumą, ale przede wszystkim zobowiązaniem. Jesteśmy strażnikami polskiej natury, dbamy, by kolejne pokolenia mogły z niej korzystać. Dzięki leśnikom, lasów w Polsce przybywa i są w coraz lepszej kondycji. Kupujemy nowe

grunty pod zalesianie, aby tych lasów, naszego dziedzictwa, było jeszcze więcej, bowiem las to prawdziwy skarb. Bezcenny – podkreśla Józef Kubica, p.o. dyrektor generalny Lasów Państwowych.

Kupując nowe grunty, Lasy Państwowe realizują założenia Krajowego Programu Zwiększania Lesistości, opracowanego przez Instytut Badań Leśnictwa. Do 2050 roku lesistość Polski zwiększy się do 33 procent.

– Jestem usatysfakcjonowany skalą działań Lasów Państwowych prowadzonych na rzecz zwiększenia arealu należącego do Skarbu Państwa w tak cennym strategicznie obszarze, jakim są lasy. Mam nadzieję, że w tym roku uda się nabyć jeszcze więcej gruntów, by powierzchnia lasów

w Polsce systematycznie rosła – podsumował Edward Siarka, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska.

Zasady tegorocznej akcji powiększania zasobów leśnych przez Lasy Państwowe reguluje Zarządzenie nr 79 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z 30 grudnia 2021 roku. W tym roku poszczególni nadleśniczowie mają za zadanie aktywnie promować ofertę zakupów. Zarządzenie wskazuje też na źródło finansowania zakupu gruntów. Są nim własne fundusze nadleśnictwa lub, w przypadku ich braku, środki pochodzące z funduszu leśnego.

Jakie są zasady skupu gruntów pod nowe lasy wyjaśnia nasz krótki przewodnik:

• Jestem zainteresowany sprzedażą. Co mam zrobić?

Sadzimy
500 milionów drzew
rocznie
1000 drzew
na minutę

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Przed wszystkim ustalić w zasięgu administracyjnym jakiego nadleśnictwa leży nieruchomość. Skierować ofertę do nadleśnictwa, precyzyjnie opisując działkę: wskazując dokładny adres ewidencyjny. Wcześniejszego uregulowania wymagają też sprawy własnościowe, jak np. dziedziczenie.

• Jakimi gruntami będą zainteresowane Lasy Państwowe?
Rodzaj gruntów i warunki ich zakupu określa ustawa

o lasach. Art. 37 wymienia, że Lasy Państwowe mogą nabyć „lasy, grunty przeznaczone do zalesienia lub inne grunty lub nieruchomości, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza interesu Skarbu Państwa”.

• Przed wszystkim grunty sąsiadujące

Szczególnie istotną wartość mają grunty, które bezpośrednio przylegają do obszaru zarządzanego przez Lasy

Państwowe, oraz takie, gdzie istnieje możliwość zniesienia współwłasności lub regulacji przebiegu granicy polno-leśnej. Zdarzają się sytuacje, w których w sąsiedztwie lub nawet wewnątrz terenu gospodarowanego przez Lasy Państwowe usytuowany są enklawy innej własności. Z takimi sytuacjami mamy do czynienia głównie na Mazowszu i w Polsce wschodniej. Status gruntów można zweryfikować w internetowym Banku Danych o Lasach - <https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/>

• Ile zapłacą nadleśnictwa?

Cena zakupu jest uzależniona od wielu czynników, m.in. od położenia i kształtu działki, gatunków drzew, które na niej rosną, wieku drzewostanu i stanu sanitarnego. Każdy zakup na rzecz Skarbu Państwa poprzedza wycena rzeczoznawcy majątkowego.

źródło
gdansk.lasy.gov.pl

Prof. Chwedoruk: Wojny nie będzie

Z dr. hab. Rafałem Chwedorukiem, politologiem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, komentatorem politycznym, badaczem myśli politycznej oraz transformacji ustrojowych w XX w.

– Po zakończeniu olimpiady w Pekinie ludowe Chiny zajmą Formozę (Tajwan), Rosja zaatakuję Charków i Odesę, a my jako mocarstwo „kieszonkowe”, chcąc się włączyć w koncert mocarstw, pomaszujemy z odsieczą w stronę Lwowa?

– W czasach zimnej wojny pewien generał amerykański wyskoczył przez okno z okrzykiem „Rosjanie nadchodzą!”, nakręcono film w latach 60 „The Russians Are Coming, The Russians Are Coming!” (Rosjanie nadchodzą). Obserwując przekaz z obecnej sytuacji międzynarodowej mam obawy co do konsekwencji. Mamy sztuczną wywołaną panikę moralną o niemal globalnym charakterze. Tragikomiczny dowcip polega na tym, że w Polsce owa panika moralna jest większa niż na Ukrainie, która jest jakoby zagrożona pełnoskalową inwazją Rosji. Jest krajem, który znajduje wolę i czas aby zablokować transporty kolejowe z Kazachstanu i Chin do sojuszniczej Polski (łamiąc umowę międzynarodową; zakaz wysyłki wagonów od 20 stycznia br. to kolejny agresywny wobec Polski krok Ukrainy, po wprowadzonej w grudniu ub.r. blokadzie przewozów z Polski – dop. red.). Prezydent Ukrainy Zełenski i jego ekipa próbuje aresztować poprzedniego prezydenta Poroszenkę, obaj się oskarżają o pracę dla Rosjan. – **W tle zaś miliony dolarów od oligarchy Kołomojskiego...**

– Cóż... Tenże prezydent Zełenski, wraz z rodziną, w czasie narastającego zagrożenia bawił na wakacjach. System władzy w Rosji i na Ukrainie opiera się na systemie oligarchicznym, na grupach obsługujących oligarchię. Grupy te nie są zainteresowane konfliktem zbrojnym, gdyż czerpią swe korzyści i nie są nazbyt wojownicze. Mając złote klamki i wanny po cóż jeździć po stepach w czołgach.

– **Konflikt na Ukrainie trwa od 2014 roku i już nie robi wrażenia. Na rynkach finansowych jest spokojnie. Wołodymyr Zełenski w telewizji łagodnym głosem prosił Ukraińców, żeby nie szturmowali banków ani sklepów...**

– Nie ulega wątpliwości, że sytuacja jest złożona i skomplikowana: Covid, bankructwo współczesnego kapitalizmu, zmiany w udziale w światowym PKB. USA mają w nim

procentowy udział na poziomie ZSRR z lat 80. Są potęgą, ale gospodarczo ważą mniej. W zagrożonej Ukrainie obroty gospodarcze z Federacją Rosyjską w 2021 roku znacząco wzrosły. Oznaki paniki wzrosły po październikowej wizycie podsekretarza stanu USA Victorii Nuland w Moskwie (Nuland uważana jest za architekta polityki USA wobec Ukrainy, spotkała się m.in. z doradcami prezydenta Putina – dop. red.). Nie jest tam ogłoszona mobilizacja. Za to w telewizjach świata i w internecie można zobaczyć grupy cywilów, biegające po polach z drewnianymi karabinami. Jest kontrast między tym co naprawdę ważne, a przekazem. Istnieją związki między wschodnią oligarchią, a światem Zachodu. Gdyby Rosja naprawdę chciałaby coś zrobić Zachodowi, to zatrzymałaby wpływ miliardów Euro

Kto ma złote klamki i wanny nie będzie po stepach w czołgu jeździł

i USD z rosyjskiej gospodarki, które trafiają do zachodniej gospodarki. Nie ma wojny o Ukrainę. To co obserwujemy to swoista wojna o Niemcy... – **O gospodarkę na półwyspie Europa?**

– O to, na ile zachodnia Europa może zachować ekonomiczną autonomię i korzystać z rosyjskich surowców i z handlu z Chinami, a na ile USA będą stosować politykę „nie-dopuszczania” Rosji i Chin. My jesteśmy między młotem a kowadłem, będąc politycznym partnerem USA, a jednocześnie ekonomiczną częścią gospodarki europejskiej, zwłaszcza niemieckiej. Każdy wynik starcia będzie dla Polski niekorzystny.

– **Wpychamy stopę w drzwi, ale gra idzie o rolę i miejsce Chin, które mają tutaj swoje interesy, nowy Jedwabny Szlak. Z perspektywy Państwa Środka Europa ważniejsza jest ekspansja na wschód Rosji?**

– Nie ma mowy o poważnej ekspansji chińskiej na wschód Rosji. To brzmi dziwnie, ale liczące miliard 400 milionów ludzi Chiny mają problemy demograficzne. Chiny, tereny północnowschodnie Chin, te



graniczące z Rosją, się starzeją. Znaczna część produkcji została przeniesiona do Kambodży, do Birmy, Laosu i Korei Północnej. Nim pojawiły się w ChRL elementy gospodarki rynkowej rządy komunistyczne regulowały demografię i zaludnienie administracyjnie. Trudno wyobrazić sobie, że Chińczycy, którzy dziś nie chcą mieszkać w nowych budynkach powstających aglomeracji, rzucą się do mieszkania w „chruszczowkach” na Syberii, zbudowanych w czasie ekspansji na Daleki Wschód. My, nasi politycy, sprawiają wrażenie, iż myślą, że żyją w latach 80. To już nie epoka Reagana i Breżniewa z Andropowem (śmiech) i na nic rachuby na konflikt ZSRR z Chinami.

– **Pod koniec lat 90, nie zgodziliśmy się na budowę połączenia międzysystemowego Jamal Europa II, a w 2013 roku połączenia zwanego "pierymcyką", broniąc interesów Ukrainy i wklajając się w grę z Gazpromem (sprawa skończyła się odwołaniem ówczesnego ministra skarbu państwa oraz prezes PGNiG – dop. red.). Polska nie widziała korzyści z magistrali jamalskiej.**

– Nasza polityka wschodnia, nie tylko w aspekcie energetycznym, wymaga oceny. Jeśli się ktoś odważy jej dokonać będzie to bilans straszliwy. Nie wyszło nam nic. Utraciliśmy nawet sieć wpływów na Białorusi, co jest smutną puentą. Postawa Ukrainy na niwie polityki historycznej i gospodarczej, pokazuje fiasko naszych zabiegów. Nasz gruziński ulubieniec, były prezydent Saakaszwili, wrócił jesienią z Ukrainy do Gruzji, został zatrzymany i przewieziony do gruzińskiego więzienia, a następnie umieszczony w szpitalu w oczekiwaniu na proces

(pod zarzutem nadużywania władzy – dop. red.).

– **Lukaszenka wpadł w objęcia Putina i mamy Rosję u naszych granic, nie tylko od północy. Za moment może pojawić się propozycja nie do odrzucenia „korytarza” z Brześcia do Królewca przez Łomżę i Olsztyn?**

– W naszych gazetach znaleźć można artykuł piany przez parlamentarzystów, w którym żądano demilitaryzacji okręgu kaliningradzkiego. Rosja omijała tę część Europy. Gazociąg północny jest tego przykładem. Wektor zainteresowania skierowała na kontrakty energetyczne z Chinami. Jeśli coś ważnego było przy okazji inauguracji olimpiady to być może nowy kontrakt gazowy. Nie wiem tylko, czy Rosja bardzo by chciała dostarczać go więcej Chinom. Rosyjska oligarchia jest ukierunkowana za Zachód.

– **Tak, jak część rosyjskiej armii? Czy dywizje syberyjskie już stacjonują w Rostowie i w Baranowiczach?**

– Według renomowanych analityków siły lądowe Rosji liczą 280 tysięcy żołnierzy. 100 tysięcy tych żołnierzy jest na granicy z Ukrainą. Biorąc pod uwagę, że armia Ukrainy liczy ćwierć miliona, a w Donbasie i wokół strefy walk z rebeliantami jest połowa tych sił, to przygotowania do większej awantury musiałyby oznaczać mobilizację rezerwistów w Rosji. Nawet biorąc pod uwagę, że od 1972 roku, po podpisaniu układu Rosja ma spokój z Chinami, brzmi to mało poważnie. Podobnie jak oskarżanie Bidena, że ten urządził „drugą Jałtę”, a teraz ci sami chwają go za stanowczość. Demokraci są siłą bardziej ekspansywną i asertywną wobec Rosji. Republikanie i bliski im sektor energetyczny apelowali do Bidena, by sankcje na Rosję nie objęły energetyki. Kolejny paradoks: można zastanawiać się na ile gospodarka europejska, w tym niemiecka, jest zależna od Rosji. Z pewnością Rosja jest uzależniona od tej gospodarki i od zakupów paliw przez gospodarkę Europy zachodniej.

– **Ktoś gaz i ropę musi kupić.**

– Ktoś musi kupić. Scenariusz napięć jest mile widziany przez USA, odgradzając Europę od Rosji i od Chin, nie osłabiając pozycji amerykań-

skiej. Konsekwencje, choć dla naszych uszu brzmiące mogą być mile, bo nielubiane państwa mają się gorzej, to dla naszej gospodarki oznaczają kłopoty. Na co nie jesteśmy gotowi. Niskie bezrobocie, postępujący rozwój gospodarczy, znieczuliły młode pokolenie, które się teraz socjalizuje. Nie ma ono doświadczenia elastyczności, radzenia sobie, walki o swoje miejsce. Wszyscy jesteśmy zadłużeni. Nie tylko jako państwo, ale jako obywatele. Inne państwa chętnie są suflerami Polski, a my chętnie, z historycznych powodów, przyjmujemy to, co płynie z Zachodu. Ma to u nas znak wysokiej jakości.

– **Słyszmy o sojuszu z Wielką Brytanią. Londyn, Warszawa i Kijów pracują nad stworzeniem sojuszu, co mnie niepokoi. Boris Johnson złożył wizytę w Ukrainie, spotka się z Andrzejem Dudą i Mateuszem Morawieckim (wywiad przeprowadzony 9 lutego br.). Sojusz z Wielką Brytanią mieliśmy w sierpniu 1939 roku i w 1945 roku.**

– Sojusz z 1939 roku miał o tyle wagę, że o „korytarz gdański” wybuchła II wojna światowa. Byliśmy w obozie alianatów.

Inne państwa są suflerami Polski, a my chętnie to przyjmujemy

– **A na własne oczy widzieliśmy jak „zimny czekista” Władimir Putin rozegrał wizytę Emmanuela Macrona i Viktora Orbana, które nie przyniosły przełomu. Zasiadli przy ogromnym stole. Orban przynajmniej uzyskał upust na cenę gazu i zaszczepienie Sputnikiem się opłaciło, co zyskała Europa i prezydent Macron?**

– Z faktu, że Władimir Putin jest wizerunkowo świetnie przygotowany nie wynika, że Rosja jest potężna i ofensywna. Przeciwnie, jest w defensywie. Nie jest to rozpad państwa, jak w latach 90. Próbuje ona ratować swoje ekonomiczne „modus vivendi”. Prorosyjski elektorat w krajach ościennych, pamiętający ZSRR, wymiera. Młode pokolenie jest socjalizowane na wzorach zachodnich.

– **Oddalają się bliskie nam, z racji roku 1956, i wzorców dla części polityków, Węgry?**

– Viktor Orban jest politykiem kontrowersyjnym, a manipulowanie ordynacją wyborczą, ograniczanie możliwości oddziaływania opozycji, polityka wobec mediów, nie zasługuje na bycie wzorcem. Jest to polityk, któremu trudno odmówić skuteczności. Małe Węgry, ze skromnym potencjałem ekonomicznym, z PKB podobnym do naszego, mają salony świata otwarte. Orban mógłby posłużyć się cytatem z Waldemara Pawlaka, który na pytanie „kto wygra najbliższe wybory?” swego czasu odpowiedział „Nasz sojusznik!”. Węgry są w NATO, są w Unii Europejskiej, Fidesz do niedawna był w Europejskiej Partii Ludowej. Jednocześnie odgrywają znaczącą rolę w chińskich planach i związkach z UE, mają atom rosyjski (przez rosyjską państwową pożyczkę 10 mld euro na sfinansowanie budowy dwóch bloków elektrowni jądrowej Paks – dop. red.) i obniżyły sobie cenę rosyjskiego gazu. Trudno Węgrów posądzać, w kontekście historycznym, o zbytnią sympatię do Rosji. Ruch Orbana wyrastał pod koniec lat 80 na gruncie polityki historycznej i z kontestacji postawy Imre Nagy’ego z 1956 r. Orban pokazał, że w tej części Europy polityka szukania równowagi pomiędzy wielkimi graczami jest efektywniejsza niż polityka jednostronnego związania się. Węgry grają swoją grę.

– **Włożymy ręce w ogień dla Ukrainy, nam nieprzyjaznej. Interesy są powiązane, wojny nie będzie?**

– Paradoks polega na tym, że przeciwnicy, stawiając Polskę, czy szerzej Europę z Francją i Niemcami oraz Ukrainę naprzeciw Rosji i Białorusi, nie mają żadnego interesu w konflikcie zbrojnym w Europie. Każdy będzie przegranym ekonomicznie. Rzeczywistość jest skomplikowana bardziej, niż to co powszechnie oglądamy i słuchamy. Świat jest kruchy. My zaś nie mamy środków, zasobów, ani pomysłu, aby być awangardą. Żyjemy na ekonomicznej beczce prochu, w czasie rolowania gigantycznego długu w skali globalnej i iluzji posiadania w skali współobywatela.



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 35

Sobota-Niedziela, 11-12 lutego 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów, Kułowski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościeliszyna, Lipno, Nowa-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

W 20-tą rocznicę odrodzenia Sejmu Naród i państwo to tylko dwie postacie tej samej rzeczywistości

WARSZAWA. Wczoraj w południe odbyło się w 20-tą rocznicę otwarcia Sejmu Ustawodawczego, uroczyste posiedzenie Sejmu, które zaszczylił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki i Naczelny Wódz Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz. W chwili ukazania się Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Polski w łóżku pos. gen. Skwarczyński wznosił okrzyk na Ich cześć, podchwytany entuzjastycznie przez posłów.

Posiedzenie rozpoczęło jubileuszowym przemówieniem marszałek Sejmu prof. Makowski.

Marszałek Sejmu prof. Makowski, dziękując Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Panu Marszałkowi Polski za przybycie na uroczyste posiedzenie Sejmu, stwierdził, że niewątpliwie cała Polska rozumie głębokie tego przybycia znaczenie:

„rosnącej harmonii w pracy państwowej odpowiadać musi rosnąca siła zjednoczenia w narodzie.

Następnie marszałek Sejmu złożył hołd pamięci Ojca Św. Piusa XI, który w czasie,

„kiedy toczyła się jedna z największych bitew świata”, „nie zwątpił ani na chwilę w Polskę, w jej zwycięstwo naówczas i w jej rozkwitac mającą przyszłość... W głębokim smutku chylił czoła nad Jego trumną.”

I dalej mówił p. marszałek Sejmu:

Wysoka Izbo!
Dwadzieścia lat temu Naczelnik Państwa Józef Piłsudski otworzył zwołany przez siebie pierwszy Sejm odrodzonego państwa polskiego, nawiązując tym aktem zerwane przed półtora wiekiem bezmała ogniwa łańcucha dziejów Rzeczypospolitej.

Aktowi temu nadał wówczas Wskrzesiciel Polski cechy największej uroczystości. Pierwszym krokiem Józefa Piłsudskiego, kiedy, jako Wódz, stanął na czele państwa, było zwołanie Sejmu, aby dać wyraz swej jedności z narodem, aby uwiarygodnić prawdę, że **naród i państwo są to tylko dwie postacie tej samej rzeczywistości.**

Nauczeni przykładem historii, pamiętni wskazań Piłsudskiego, znamy wagę czynów i wiemy, że musi być wy-

konane w czas dzieła, do którego osiągnięcia przyczynić się jest naszym obowiązkiem i gorącym pragnieniem, może być dokonane tylko solidarną pracą, zjednoczonym wysiłkiem, wzajemną

W dwudziestą rocznicę odrodzenia Sejmu, w obliczu nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w obecności naczelnego Wodza i przed całym narodem oświadczamy dziś, że Sejm polski wielkość swego obowiązku rozumie i uczyni wszystko, aby mu sprostać.

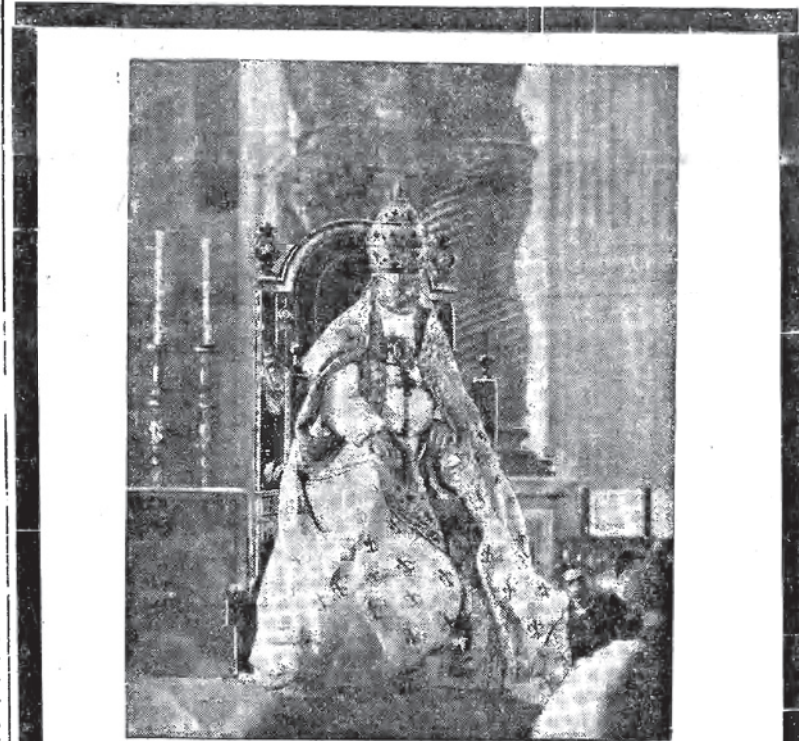
Końcowych słów przemówienia posłów wysłuchali stojąc.

Po części jubileuszowej Sejm przyjął

wiarę i czynnym zespoleniem obywatelskim w narodzie.

Zanim przystąpimy za chwilę do naszych codziennych czynności powiedzmy sobie jeszcze:

ustawę o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzeczpospolitą Polską.



Ojciec św. Pius XI nie żyje

RZYM. Wczoraj w piątek o godz. 5,30 zmarł Papież Pius XI-ty.

Ostatnie chwile Ojca św.

Wczesnym popołudniem w czwartek Ojciec św. uległ pierwszemu atakowi sercowemu, który trwał blisko trzy kwadranse. Gdy około godz. 16-tej zdawało się, że atak minął, Papież uległ ponownemu atakowi sercowemu, który był znacznie poważniejszy od pierwszego.

Po godz. 17-tej nastąpiła w stanie zdrowia Ojca św. pewna poprawa. Sen pokrzepił nieco siły Ojca św.

Mimo groźnych wieści, nadchodzących z sypialni Papieża, pod wieczór nie tracono nadziei na uratowanie Ojca św. Oba ataki uznano za mniej niebezpieczne od ataku dnia 25 listopada ub. r., kiedy to Ojciec św. zemdlął przy odprawianiu Mszy świętej, przy czym stracił wówczas przytomność na przeciąg 3-ch godzin.

Okolo godziny 6-tej zrana rozeszła się wiadomość, że Ojciec św. opatrzonej św. Sakramentami, które przyjął z rąk ks. kardynała Lauri, zakończył życie, zachowując aż do ostatniej chwili przytomność i modląc się wraz z otaczającymi go osobami. Przed samym zgonem Ojciec św. usiłował wykonać gest błogosławieństwa.

Konklawe zbierze się 28 lutego

W chwili śmierci papieża liczba kardynałów wynosi 65, z czego 36 Włochów i 29 innych narodowości. Dzienniki rzymskie przewidują, że konklawe zbierze się 28 lutego w Watykanie. Do tego czasu powinni zdążyć do Watykanu członkowie świętego kolegium z Australii i Stanów Zjednoczonych

Wyjazd Pana Prezydenta R. P. do Zakopanego

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach południowych Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką wyjechał na kilkudniowy pobyt do Zakopanego, w związku z otwarcie zawodów narciarskich FIS.

Cała Polska witała w Gdyni nowy okręt wojenny Rzeczypospolitej

Wczorajsze uroczystości 19-tej rocznicy odzyskania dostępu do morza i święta Marynarki Wojennej odbyły się w Gdyni w niezwykle podniosłym nastroju. Miasto i moło reprezentacyjne tonęły w powodzi chorągwi narodowych.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Minister Roman - delegatem rządu na otwarcie pawilonu polskiego w Nowym Jorku

WARSZAWA. Na uroczyste otwarcie pawilonu polskiego na wystawie światowej w Nowym Jorku uda się, jako przedstawiciel rządu polskiego, minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman. Ustalono już, że zarówno minister Roman, jak i komitet organizacyjny pawilonu polskiego z b. ministrem Augustem Zaleskim na czele, wyjadzie do Ameryki na „Batorym”, odpływającym z Gdyni w dniu 22 kwietnia r. b. Uroczyste otwarcie wystawy nowojorskiej nastąpi w dniu 30 kwietnia, zaś pawilon polskiego w dniu święta narodowego — 3 maja.

Premier Negrin w Alicante

ALICANTE. Wczoraj o godz. 11,30 wyładował tu samolot, którym przybył premier Negrin i min. del Vaye.

Żałoba w Polsce po zgonie Ojca św

WARSZAWA. W związku ze śmiercią Ojca Świętego Piusa XI-go, minister spraw wewnętrznych zarządził, aby w dzień pogrzebu w miastach wojewódzkich i powiatowych zostały wywieszone na gmachach rządowych i samorządowych flagi, opuszczone do połowy masztu na znak żałoby. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zalecił odwołanie zabaw publicznych, poczynając od dnia śmierci Ojca św. do dnia pogrzebu włącznie.

Polski charge d'affaires u zwłok Ojca św. w sypialni papieskiej

CITTA DEL VATICANO. Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej Stanisław Janikowski udał się wczoraj wczesnym rankiem do Watykanu, gdzie złożył podpis w księdze kondolencyjnej, po czym w charakterze prywatnym został dopuszczony do sypialni papieskiej, gdzie chwilowo spoczywają śmiertelne szczątki Ojca Świętego. Twarz Piusa XI ma wyraz bardzo majestatyczny i spokojny. W okolo łóżka palą się cztery gronnice. W głębi sypialni stoi fotel, na którym ostatnio siedział papież podczas swej choroby.

Pamięci Ojca św. Piusa XI poświęcamy artykuły na str. 3 i 7

Japonia zalała wyspy Hainan

TOKIO. Wojska japońskie wylądowały wczoraj na wyspie Hainan i zajęły o godz. 11 port Heikow i miasto Kiung-Czau.

Śnieg na otwarcie zawodów FIS

ZAKOPANE. Dziś w sobotę, dn. 11 b. m. nastąpi w Zakopanem na stadionie narciarskim pod Krokwią uroczyste otwarcie zawodów F. I. S.

Najgorsze obawy, jakie niepokoiły wszystkich w związku z brakiem śniegu, rozwiął wczorajszy dzień. O godzinie 4 nad ranem przy lekkim mrozie zaczęła padać śnieg, który wkrótce przemienił się w śnieżyce.



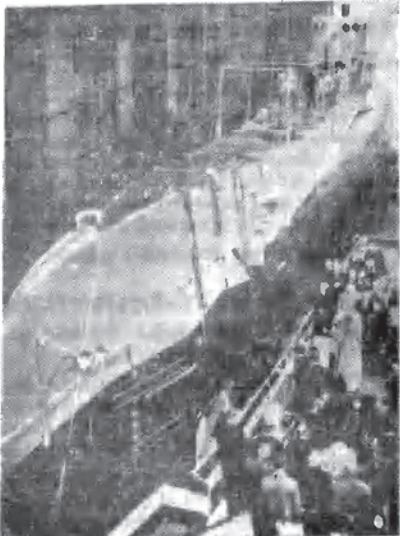
PARTNER WYDANIA

Cała Polska witała w Gdyni nowy okręt wojenny Rzeczypospolitej

Pronek od **BOLU GŁOWY**
DIA DOROSŁYCH ZE ZNACZĄCĄ
KOWALSKINA
składowe się również
**PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE** 12957

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele Serca Jezusowego. Po nabożeństwie na molo reprezentacyjne, gdzie już zgromadziły się tłumy, przybył reprezentant Pana Prezydenta R. P. gen. broni Sosnkowski, którego orkiestra powitała hymnem narodowym. Na nabrzeżu przybyli również p. wicewojewoda pomorski Zygmunt Szczepański, kontradmirał Swirski, kontradmirał Unrug, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku min. Chodacki, prezes LMK gen. Kwaśniewski, Komisarz Rządu mgr. Sokół, wicewojewoda śląski Saloni, gen. Tommée,



Okręt podwodny wychodzi ze Stoczni.

szeft sztabu marynarki wojennej komdr. Korytkowski, dowódca Obrony Wybrzeża komdr. Frankowski, dyr. Urzędu Morskiego inż. Łęgowski i inni. Z delegacją 18 okręgów LMK, miejscowymi organizacjami molo reprezentacyjne zajęły olbrzymie tłumy publiczności, sięgające ponad 30 tys. osób.

Krótkie chwile oczekiwania i zza betonowych falochronów wylania się potężny okręt podwodny i wpływa majestatycznie do basenu Prezydenta.

Ukazanie się okrętu podwodnego „Orzeł” witały tłumy żywiołowymi okrzykami. Załoga „Orla” zgromadzona na pokładzie, salutuje. Wśród łopotu sztafardów i okrzyków ludności „Orzeł” podchodzi do brzozy i zostaje przycumowany przy nabrzeżu „Żegluga Polskiej”.

Jady, wytwarzające się w jelitach, usuwa pewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, którą należy zażywać codziennie rano. (11816)

„Młyn perłowy” na Wybrzeżu

Morze Bałtyckie jest bardzo ubogie w formy życia, jakie spotykamy w morzu Śródziemnym czy też oceanach. Małże i muszle reprezentuje zaledwie parę gatunków, jak rogowiec, omółka, sercówka. Muszle te nie mają zbyt wielkiego znaczenia handlowego. Rok rocznie muszle sprowadza się drogą morską z zagranicy. Surowy ten materiał poddawany jest w przetwórnich wybrzeża polskiego obróbce, to jest oczyszczeniu z narośli kamiennych i związków chemicznych. Pracę tę wykonuje się zarówno maszynowo, jak i przy pomocy kwasów. Z odpadków muszli wyrabia się mączkę muszlową, stanowiącą dodatek do pokarmu dla drobiu. Na mączkę przera-

Na pokład „Orla” wchodzi: reprezentant P. Prezydenta gen. Sosnkowski, wicewojewoda Szczepański, kontradmirał Swirski, gen. Kwaśniewski, dowódca Floty kontradmirał Unrug, min. Chodacki i Komisarz Rządu Sokół.

W tej chwili wichura przepędza chmury i słońce złoci cały obraz, Gdynię, port i molo z „Orlem” w pełnej gali flagowej.

Następuje odsłonięcie pamiątkowej tablicy, odkrywają się głowy, rozlegają się dźwięki hymnu narodowego.

Następnie z wieżyczki „Orla” przemawia gen. broni Sosnkowski:

„Każda złotówka złożona na obronę morską oznacza nie tylko jeden nit w opancerzeniu okrętu wojennego, lecz przede wszystkim idealne związanie ofiarodawcy z polskim morzem i jego obroną”.

Gen. Sosnkowski kończy okrzykiem: „Niech żyje Rzeczpospolita oraz niech rośnie Jej potęga na morzu!”

Po przemówieniu gen. Sosnkowskiego, zwracając się do kontradmirała Swirskiego przekazuje ORP „Orzeł” Marynarce Wojennej ku chwale i potędze Rzeczypospolitej.

Z kolei przemówił szef naszej sily morskiej kontradmirał Swirski.

Uroczystości na molo zakończyła Pierwsza Brygada.

W ramach dalszych uroczystości gdynskich odbyło się złożenie kwiatów na grobie gen. Orlicz-Dreszera, przyjęcie w dowództwie Floty, uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, połączone z wręczeniem nagrody literackiej m. Gdyni prof. dr. Michałowi Siedleckiemu, akademii i wystawienie sztuki Janusza Sępowskiego przez teatr Marynarki Wojennej.

Jak odbywa się pogrzeb papieski?

Pogrzebowi Ojca Świętego towarzyszą zgodnie z wielowiekową tradycją następujące okoliczności: Po uroczystym stwierdzeniu zgonu Papieża przez kardynała-camerlenga, zwłoki na łożu, okrytym czerwonym adamaszkiem, zostaną złożone w tajnym przedsionku przy sali tronowej. Przed upływem 24 godzin dokonane zostaje zabalsamowanie zwłok przez lekarza, który umieszcza wnętrze zmarłego w glinianej urnie. Urna ta zostaje pochowana w podziemiach bazyliki św. Piotra. Po zabalsamowaniu zwłoki zostają ubrane w szaty pontyfikalne i wystawione w jednej z sal. Następnie zwłoki są przewieziono do kaplicy

świętych sakramentów w bazylicie św. Piotra.

Po nabożeństwie, odprawionym przed katedrą, przy trumnie pozostają gwardie szlacheckie i kapłani. Pochowanie trumny ze zwłokami Papieża odbywa się w drugim dniu okresu zwanego „novendiali”. Jest to okres dziewięciu dni, w ciągu których, licząc od dnia zgonu Papieża, kardynałowie muszą powstrzymać się od wyboru następcy. Ostatnie trzy nabożeństwa żałobne odprawiane są w kaplicy Sykstyńskiej w obecności korpusu dyplomatycznego i patrycjatu rzymskiego.

Nie martw się...
Pospiesz się kłopotów wygrypiając na las i szerokiej kolekturę
ALJOT J. HORODYSKA i S. WARSZAWA, SENATORSKA 37 III
GDZIE MILION PAŁE JUŻ 2 RAZY
Zamówienia zamiejscowe odwrotną pocztą P. K. O. 10297. 12869

Wbrew umowie z kapitanem krążownika angielskiego samoloty wojsk narodowych bombardowały Minorę

MARSYLIA. Wczoraj rano przybył do Marsylii krążownik angielski „Devenshire”. Korespondent Havasa na podstawie wiadomości, uzyskanych na pokładzie krążownika w następujący sposób przedstawia szczegóły ostatnich zajęć na Minorze:

W ub. wtorek samoloty nacjonalistyczne krążyły nad Minorą, rzucając odezwy nawołujące do poddania wyspy. W środę po przybyciu krążownika „Devenshire”, na którego pokładzie znajdował się gubernator Majorji, zwrócono się do władz na Minorze, by wysłały parlamentarzysty na pokład statku. W kabinie kapitana statku rozpoczęły się rokowa-

ria. Następstwem depezy gubernatora Majorji donoszącego o niemożności dościa do porozumienia było bombardowanie wyspy przez eskadry powietrzne gen. Franco. Po długich debatach władze Minorji uznały, iż wszelki opór jest beznadziejny i postanowiły kapitulować.

Kapitan krążownika „Devenshire”

przesłał telegraficzny protest do Burgos przeciwko bombardowaniu portu Machon i krążownika, gdyż postawił warunek, iż nie będzie bombardowania i egzekucji. Wskutek bombardowania około 30 domów zostało uszkodzonych.

Dwa pociski upadły pomiędzy krążownikiem a wybrzeżem.

Teraz kolej na Madryt



Po upadku Katalonii liczą się teraz już poważnie z bliskim upadkiem stolicy Hiszpanii Madrytu. (Na zdjęciu stolica Hiszpanii z lotu ptaka).

TYLKO z tym znakiem prawdziwy
Sidal
IDEALNIE CZYSZC METALE, SZYBY, LUSTRA

Ślód polski do Szwajcarii

BERN. W ramach polsko-szwajcarskich rozmów gospodarczych, prowadzonych obecnie w Bernie zawarta została transakcja na dostawę do Szwajcarii 3 tys. ton słodu, wartości około 1 miln. franków szwajcarskich. Należy podkreślić, że przewidziana tą transakcją dostawa nie narusza normalnego kontyngentu eksportowego i jest od niego zupełnie niezależną.

SPORT

Kanada, Ameryka, Szwajcaria i Czechosłowacja w finale

W czwartek późnym wieczorem zakończyły się w Szwajcarii zawody hokejowe o mistrzostwo świata w grupach półfinałowych. W ostatnich dwóch meczach Kanada wygrała zdecydowanie z Niemcami 9:0 (2:0, 5:0, 2:0), a Szwajcaria zwyciężyła Węgry 3:2 (2:1, 2:0, 1:1).

Do finału zakwalifikowały się zatem Kanada, Ameryka, Szwajcaria i Czechosłowacja. Polska, Węgry, Niemcy i Anglia walczyć będą o dalsze miejsca w turnieju.

Końcowa klasyfikacja w grupach przedstawia się następująco:

Pierwsza grupa	gier	pkt.	st. br.
1. Kanada	3	6:0	15:1
2. Czechosłowacja	3	3:3	4:3
3. Niemcy	3	3:3	2:10
4. Anglia	3	0:6	0:7
Druga grupa			
1. Szwajcaria	3	6:0	12:4
2. Ameryka	3	4:2	9:3
3. Polska	3	2:4	5:11
4. Węgry	3	0:6	5:13

W turnieju pocieszenia Lotwa wygrała z Jugosławią 4:0, a Włochy pokonały Finlandię 2:1.

Demonstracje przeciwko niemieckim hokeistom w Szwajcarii

Niemieckie biuro informacyjne donosi, że na ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo świata w hokeju część publiczności szwajcarskiej demonstrowała przeciwko niemieckim hokeistom. W związku z tym szwajcarski związek hokejowy złożył niemieckiemu związkowi hokejowemu wyrazy ubolewania.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Sobota **11** lutego
Obj. NMP. Lourdes
Jutro — Niedziela **12** lutego
Eulalii M. P.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ, 12 BM.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 7,30 i 8,30 msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 11,30 msza św., o godz. 13,30 nieszpory.
W bazyli św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.
W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 13,30 nieszpory.
W kościele parafialnym Serca Jezusa we Wrzeszczu: O godz. 11,45 msza św. i kazanie.
W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.
W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYZURY LEKARZY I APTEK

Dyzur nocny lekarzy pełnia:
W Gdańsku dnia 11 bm. dr. Klinger, Langer Markt 39, tel. 24180 i dr. Werwath, Grosse Voltberggasse 28, tel. 25615; dnia 12 bm. dr. Frick, Miltchannengasse 27, tel. 23620 i dr. Langowski, Ellsabethkirchengasse 7, tel. 24604.
We Wrzeszczu dnia 11 bm. dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 41, tel. 41420; dnia 12 bm. dr. Steiner, Adolf Hitlerstrasse 27, tel. 41777.
W Sopotach dnia 11 bm. dr. Buch, Cäcilienstrasse 8, tel. 51207; dnia 12 bm. dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412.

DYZUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 12 BM.

W Gdańsku: Dr. Wiebe, Karthäuserstrasse 26, tel. 23027 (akuszer); dr. Zamek, Kohlenmarkt 15-16, tel. 23702 (akuszer).
We Wrzeszczu: Dr. Simon, Archeuholzweg 27, tel. 41520 (akuszer).
W Oliwie: Dr. Boecker, Am Schlossgarten 20, tel. 23077.

DYZUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK OD 11 DO 18 BM.

W Gdańsku: Engel-Apotheke, Altstädtischer Graben 19-20; Schwan-Apotheke, Thornecher Weg 11; Hensdewerks-Apotheke, Melzergrasse 9; Apotheke zum Danziger Wappen, Breitgasse 57.
We Wrzeszczu: Hohenzollern-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 123; Hansa-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 47.
W Oliwie: Kloster-Apotheke, Felonenstrasse 1.
W Nowym Porcie: Bahnhof-Apotheke, Olivaerstrasse 58.
W Sopotach: Kronen-Apotheke, Karthäuserstrasse 108.
W Oruni: Adler-Apotheke, Horst Wesselerstrasse 23.
W Siemnie: Hueser Heilsee-Apotheke, Amseweg 1 (w niedzielę od godz. 13—23,30, a w dni powszednie od godz. 19—23,30 nieczynna).

Notatki kronikarza

— Odwołanie zabaw organizacji polskich. Z powodu zgonu Ojca św. odwołane zostały zabawy Związku Nauczycielstwa na terenie W. M. Gdańska i Tow. Nauczycieli Polaków w W. M. Gdańsku oraz Tow. b. Wojsków placówki Wrzeszcz, które odbyć się miały dziś w sobotę i zabawa parafialna kościoła Chrystusa Króla, która odbyć się miała w niedzielę, 12 bm.

Członkowie filii GPZP w Nowym Porcie składali swym kolegom życzenia z okazji złotych i srebrnych godów

W Nowym Porcie odbyło się ostatnio miesięczne zebranie miejscowej filii Gminy Polskiej Związku Polaków, które zajął kierownik filii p. Marcin Ruskowski, witając delegata Głównego Zarządu GPZP p. prof. dr. Kaszubę. Po zatwierdzeniu przez liczną zebranych członków porządku obrad i protokołu z ostatniego zebrania, kierownik filii zapoznał obecnych z okólnikiem i ostatnimi zarządzeniami Głównego Zarządu, oraz udzielił szczegółowych wyjaśnień w omawianych sprawach.

Następnie zabrał głos p. prof. dr. Kaszuba i wygłosił bardzo treściwe przemówienie, zaznajamiając obecnych z działalnością naukową i polityczną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz omawiając polityczne i gospodarcze aktualności Polski.

W sprawach lokalnych, kier. filii p. Ruskowski przypomniał członkom o kontroli dodatkowej legitymacji członkowskich w dniu 17 lutego br., a następnie złożył p. Antkowiakowi z okazji 25-lecia jego srebrnych godów małżeńskich, oraz p. Kołodziejczakowi w związku z 50-leciem t. j. złotych godów życzenia wszelkiej pomyślności w dalszej ich drodze życiowej.

Po wyczerpaniu porządku obrad i odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, solwował p. Ruskowski zebranie.

Rok 1938 w porcie gdańskim

Pomyślny na ogół wynik — Zasada pełnego wykorzystania wyrazem polskiej aktywności bałtyckiej

(t. a.) Rozwój i znaczenie wyznacza Gdańskowi przede wszystkim jego położenie jako naturalnego portu Polski, w kwestii więc gospodarczych, jakie w zagadnieniu gdańskim dominują, specjalne miejsce zajmować muszą sprawy portowe. Zamknięcie całorocznego okresu działalności jest momentem szczególnie dogodnym dla dokładniejszego a zarazem ogólniejszego przyjrzenia się im, dla wglądu w przeszłość i tym pewniejszych wskazań na przyszłość.

Ustalone już niemal całkowicie liczby statystyczne potwierdzają nasze dotychczasowe przypuszczenia co do ogólnie dobrego dla portu gdańskiego wyniku 1938 roku, przy czym oczywiście ocena taka nie jest bezwzględna, oderwana od faktów i ludzi, lecz uzasadnienie swe czerpie z rzeczywistości życia.

Nie sposób również roku ubiegłego rozpatrywać w oderwaniu od lat poprzednich. Trzeba więc przypomnieć obrót portu z r. 1936 — 5.647.696 t. oraz r. 1937 z 7.200.778 t.

wyrażającymi wzrost o 27,5 proc. W r. 1938 obrót wyniósł 7.127.195 t., spadł więc minimalnie o 1,9 proc.

Spadek dotyczy jedynie wywozu, który globalnie niższy jest o 2,1 proc. w stosunku do roku poprzedniego: 5.563.237 t. wobec 5.634.849 t. Głównymi artykułami eksportu były i są nadal węgiel, drzewo oraz zboże i one też z wyjątkiem lub znikomo decydują o liczbie ogólnego obrotu. Jak wynika z załączonych zestawień spośród tych artykułów rok ub. przyniósł mocną zniżkę jedynie drzewa, podczas gdy o 22,397 t. wzrósł eksport zboża polskiego kierowanego głównie przez Gdańsk (w Gdyni ogółem 57.308 t.) oraz b. znacznie — o 280.162 t. — wywóz węgla. Podwyżka eksportu węgla obejmuje zbyt bunkru, który również ze względu na liczne bunkrujące statki w handlu miasta portowego stanowi pozycję dodatnią. Zbyt węgla bunkrowego jest objawem tym bardziej pomyślnym, że stałym od kilku lat, mianowicie:

1935 r. — 253.867 t.
1936 r. — 314.771 t.
1937 r. — 618.020 t.
1938 r. — 795.318 t.

Z innych artykułów eksportowych wzrósł znacznie wywóz koksu, dalej notujemy duży przyrost wysokowartościowych dla portu — melasy z 30.159 na 44.376 t. oraz przetwory amonowe z 8190 na 24.724 t. Większy wzrost wykazują jeszcze sól i cukier, za to poważniejszy spadek nastąpił w metalach, mące, makuchach oraz olejach min. i parafinie.

Spadek ostatniego artykułu koncentrującego się w wywozie wyłącznie w Gdańsku pochodzi ze zmian strukturalnych gospodarki polskiej: spadku ropy i równoczesnego wzrostu motoryzacji. Decydujące jednak etanowisko nie tylko wśród minusowych pozycji, ale również w całości eksportu zajmuje drzewo, które w porównaniu z r. 1937 spadło o 368.071 t. Dotkliwy ten dla portu spadek ma swe przyczyny zewnętrzne i wewnętrzno-gdańskie, o czym jeszcze w innym miejscu niniejszego artykułu.

Kilka artykułów eksportowych jak jaja, masło, przetwory zwierzęce i cukier idzie niemal wyłącznie przez Gdynię.

Przywóz wykazuje wzrost z 1.515.929 na 1.563.958 t., przy czym ten 3,2 procentowy wzrost przywozu, który przewyższył import Gdyni, stanowi postęp również wobec lat poprzednich, wyższy bowiem przywóz notował Gdańsk jedynie w 1928 i 1929 r. (1.832 i 1.702 tys. t.)

Największą nadal pozycję z 1.077.666 t. zajmują rudy i piryty, których przywóz stale wzrasta, wynosząc w r. 1932 ca. 93, w 1934 r. — 236, 1936 — 611 i w 1937 — 1.061 tys. t. Z ważniejszych działów mniej więcej na tym samym co w r. 1937 poziomie utrzymany się śledzie i garbniki, spadły — metale z 57.104 na 47.192 t. i znacznie złom z 22.077 na 799 t. oraz koks. Wzrost wykazały rudy i piryty, fosforyty i węgiel, dalej papier, towary kolonialne (z 4.326 na 5.392 t.) oraz b. silnie, bo z 7.018 na 22.816 t. tuszacje i oleje. W towarach kolonialnych najcięższym w stosunku do roku poprzedniego wzrostem legitymuje się kakao, mianowicie 2.446 wobec 1.610 t.

Poza tym w przywozie gdańskim, który na ogół nie wykazuje większych zmian strukturalnych brak wzgl. odgrywa rolę rolę artykuły, w których import z różnych względów kieruje się głównie przez Gdynię, więc m. in. w pierwszym rzędzie owoce, bawełna, wełna i skóry (w Gdyni jest arbitraz dla skór).

Znaczenie portu i stopień jego wykorzystania przedstawił się szczególnie wyraźnie, gdy cyfrowo ujmijemy udział jego w polskim handlu zagranicznym, zwłaszcza drogą morską. Udział ten kształtujący się odmiennie pod względem wagi i wartości tak wyraża się dla obu portów polskiego obszaru gospodarczego (według Gł. Urzędu Stat.):

Udział wagowy Gdańska i Gdyni w r. 1937 — 77,9 proc., w tym Gdańska 31,7, Gdyni 46,2 proc. Wartościowo liczby to wynoszą 65,9 dla obu portów, a 17,0 dla Gdańska i 48,9 dla Gdyni. W roku ub. w obrocie wagowym na oba porty przypadało trochę mniej, bo 77,7 proc., co rozdzieliło się na Gdańsk 31,6 i Gdynię 46,1 proc. Zmniejszył się także udział wartościowy obu portów, wynoszący 62,7 proc., z czego Gdańsk 15,1 i Gdynia 47,6 proc. — spadek rozłożył się więc dość równomiernie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Wystawa Fotograficzna Foto-Klubu Akademickiego w Gdańsku

Foto-Klub Akademicki przy „Bratniej Pomocy” Z. S. P. G. w Gdańsku urządza w dniach od 12—19 lutego w czytelni Domu Akademickiego we Wrzeszczu, Heesanger 11, swą doroczną Wystawę Fotograficzną wraz z konkursem. Wystawa otwarta będzie w tym okresie codziennie od godz. 13 do 14,30 i od 18,30 do 19,30. Wstęp 20 fen, dla studentów i młodzieży szkolnej bezpłatny.

Wnosząc o wystawę zeszloroczną, należy się spodziewać i tego roku wystawienia całego szeregu ciekawych prac oraz licznej frekwencji zwiedzających. Na uwagę zasługuje sposób urządzenia konkursu, gdyż o przydziale nagród będą decydowali sami zwiedzający przez wypełnienie i oddanie przygotowanych druczków. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę.

Pim-pas.

Po zgonie Ojca św. wielkiego przyjaciela Polski

Umarł Ojciec św. Pius XI, największy z nowoczesnych papieży, nieugięty i nieustraszony bojownik za prawdę i pokój światowy, wielki i wypróbowany przyjaciel Polaków. Ciężka żałoba okryła cały Kościół, a szczególnie Polskę.

Wobec tego wzywamy wszystkie organizacje do odwołania i zaniecia wszelkich zabaw i uroczystości w bieżącym czasie karnawałowym. Polonia gdańska uczci godnie pamięć wielkiego Papieża w osobnych nabożeństwach i akademiach żałobnych, których termin podamy w najbliższym czasie.

Polecamy żałobne flagowanie narodowe w dzień pogrzebu. Centralny Komitet — Akcji Katolików — Katolików Polaków Diecezji Gdańskiej.

Popis uczniów Konserwatorium Muzycznego

Konserwatorium Muzyczne Gdańskiej Macierzy Szkolnej zaprasza rodziców i rodziny uczniów, miłośników muzyki i wszystkich zainteresowanych rozwojem szkolnictwa polskiego w Gdańsku na popis uczniów, który odbędzie się w piątek, 17 bm. o godz. 19 (7 wiecz.) w auli Konserwatorium (Am Olivaer Tor 2-4, nad Szkołą Średnią). W popisie wezmą udział uczennice i uczniowie kursu średniego i niższego następujących klas: fortepianowej (prof. M. Wilkomirskiej, L. Beresiewiczowej i N. Rauhdtowej), skrzypcowej (prof. W. Niemezyka), wolonczelowej (dyr. K. Wilkomirskiego) i śpiewu solowego (prof. J. Gorzechowskiej). Wystąpi również orkiestra smyczkowa Konserwatorium, na czele której staną uczniowie klasy dyrygentów, prowadzonej przez dyrektora K. Wilkomirskiego. Przedstawi-

ne będą również prace uczniów z zakresu kompozycji i instrumentacji.

Program popisu zawiera między innymi: Mozarta — koncert fortepianowy i arie operowe, Scarlatti'ego dwie arie na głos altowy z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej, Ol-sena suitę na fortepian i orkiestrę smyczkową, Moniuszki pieśni oraz kwartet wokalny z op. „Straszny Dwór”, pieśni Karłowicza i Czajkowskiego oraz utwor ucznia Konserwatorium Edwarda Żuka: „Tryptyk” na tematach ludowych na tenor solo, chór mieszany i orkiestrę smyczkową. W wykonaniu tego utworu weźmie udział chór mieszany Tow. Śpiew. „Lutnia-Cecylia” w Gdańsku.

Wstęp na popis bezpłatny. Zaproszenia wydaje sekretariat Konserwatorium, (tel. 274-19).

WYŻAKI GDAŃSKIE

Zdobycze wyprawy „Vorpostena”

Gdańsk, stare o wiekowej tradycji miasto, bogate jest w zabytki nie tylko szacowane, ale również, co nie zawsze idzie w parze, piękne, dużo w nim wspaniałych gmachów i jeszcze więcej patrycjuszowskich kamieniczek bogato i barwnie przystrojonych. W mury te i kamienie zaklęta jest historia, mają też one swą wymowę, dla uważnego i mądrego słuchacza przedziwnie się łącząca z dniami czasów naszych.

Dość jest jeszcze miejsce wspaniałych o wspaniałym rozwoju tego miasta u ujścia Wisły, o jego buncie przeciw najcięższemu krzyżackim, doświadczeń, które wyrażają nie tylko stosunek wiernego Gdańska do miłościwie mu panujących królów polskich, ale które mówią również o prawdziwie serdecznych uczuciach obywateli gdańskich do Rzeczypospolitej Polskiej. Są jeszcze, acz złością ludzką przetrzymane, orły i herby polskie, nie zburzone jeszcze dotychczas najpiękniejszych gmachów, jakie pochodzą głównie ze złotego okresu, bogacącego się na handlu z Polską Gdańska.

Zdawałoby się, że w mieście tym jest co zwiedzać, że jeśli się nawet nie chce, to jednak pewne rzeczy trzeba dostrzec, przy czym niewymuszona pewność siebie byłaby czymś naturalnym, że wreszcie przede wszystkim wszystko to dotyczyć powinno pisma gdańskiego.

Tymczasem, właśnie redagowany i ukazujący się w Gdańsku „Danziger Vorposten” w czwartkowym numerze wystawił osobiście świadectwo swej mentalności, co samo już bez wyjaśnień jest wesołą mówiącą oceną, jako że mieliśmy liczne okazie oglądania

niebylejakich testimonionów panów z „Vorpostena”. Tym razem chodzi nie tyle o całkowitą nieznaną starożytności, m. in. wleży ratuszowej, z której podziękowaniem strącono złotą postać króla polskiego Zygmunta Augusta, ile przede wszystkim o „zdobycze”, jaką autor felietonu (za użycie tego słowa niech wybaczą mi prawdziwi felietoniści...) prezentuje czytelnikom „Vorpostena”.

„Cenną” zdobyczą jest odkryty w jednym ze składów polskich blok papieru listowego, blok z winiętą przedstawiającą ratusz oraz napis: „Gdańsk”.

Straszne! Pomyślcie tylko za „Vorpostenem”: „niemiecki ratusz niemieckiego miasta” i z polską nazwą.

Doprawdy, niepokojące! I to w okolicy dworca.

Cóż powie podróżny, który blok ten kupił i pod wrażeniem „Gdańska”, a nie „Danzigu” miasto opuści, coż pomyśli, jeśli nie dowiędzie się — chyba przypadkiem z „Vorpostena” — że blok ten — to jedyny udział polski we wspaniałym ratuszu, a w ogóle — dokończymy myśl autora — i w całym Gdańsku.

Blok ten jako cenną zdobyczą zamieścił „Danziger Vorposten” na swych łamach. Powtarzamy: osobiście to świadectwo zdolności vorpostenowskich — i dodejmy, że przy tym wszystkim nader znamienne dla postawy tych ludzi, których słowo polskie o widoczny niepokój przyprawia i do takich „wypraw” urwokuje.



PARTNER WYDANIA

Fuzja PKN ORLEN i Grupy LOTOS. Korzyści dla Pomorza

Budowa koncernu multienergetycznego ma wymiar zarówno państwowy, jak i regionalny. Przemawiają za tym prognozy i przewidywania.

12 stycznia PKN ORLEN ogłosił, że wybrał czterech partnerów do realizacji wynegocjowanych z Komisją Europejską środków zaradczych w związku z procesem przejścia Grupy LOTOS. To kluczowy etap budowy silnego koncernu multienergetycznego. Saudi Aramco, największa na świecie zintegrowana firma energetyczno-chemiczna, została partnerem do aktywów rafineryjnych, hurtowych, a także paliw lotniczych. Z kolei w obszarze detalu PKN ORLEN zagwarantował możliwość wymiany stacji paliw na kolejne obiekty na Słowacji oraz wejście na zupełnie nowy rynek – Węgry. Zgodnie z harmonogramem fuzji, do końca czerwca połączenie Grupy LOTOS i PKN ORLEN powinno mieć swój wymiar w postaci rejestracji.

Nowe miejsca pracy

PKN Orlen zapewnia, że w modelu organizacyjnym koncernu multienergetycznego nie dojdzie do redukcji zatrudnienia. Potencjał wypracowany przez przejmowaną Grupę LOTOS zostanie wykorzystany. Zarówno skala nakładów, jak i kompetencje, wiedza oraz doświadczenie pracowników LOTOSU dają pewność, że dojdzie do tworzenia nowych miejsc pracy, ale także do kształtowania zatrudnienia w najważniejszych współcześnie branżach nowych technologii. Zakładana struktura transakcji zawiera informacje o centrach kompetencyjnych, które będą sukcesywnie rozwijane w Gdańsku. Do tego potrzeba wysoko wykwalifikowanej kadry. To oznacza również nowe miejsca pracy na Pomorzu.

Podatki na Pomorzu

Rafineria jest i pozostanie w Gdańsku. Zwiększenie skali prowadzonej tu działalności spółek po połączeniu przełoży się na stabilne podatki dla Pomorza. Po przeprowadzeniu fuzji najważniejsze wpływy z podatków pozostaną w Gdańsku. Nadal będzie odprowadzany podatek od nieruchomości. Podobnie będzie z podatkiem dochodowym pracowników, który wpływają do lokalnego samorządu.

Sponsoring sportu i kultury

Spółka zapewnia, że jeden silny koncern będzie mógł



znacznie mocniej zaangażować się w działania społeczne, kulturalne i sportowe na Pomorzu. Lokalne społeczności mają zyskać większe i bardziej kompleksowe wsparcie. Grupa LOTOS od lat aktywnie angażuje się we wsparcie inicjatyw społecznych, kulturalnych i sportowych w województwie pomorskim. Również PKN Orlen już od 2018 r. aktywnie działa w tym obszarze na Pomorzu. Zresztą, wszystkie spółki w ramach Grupy Orlen aktywnie angażują się w sport w lokalnym wymiarze. Najlepszym tego przykładem w kontekście Pomorza jest Grupa Energa, która po raz szósty została sponsorem głównym Lechii Gdańsk. Anwil jest natomiast znany ze wsparcia koszykówki, podobnie jak litewska spółka Orłenu. Z kolei w Czechach Orlen Unipetrol sponsoruje hokeistów – ahokey jest czeskim sportem narodowym.

Inwestycje

Decyzje o inwestycjach w Gdańsku determinuje trend transformacji energetycznej. Potrzebne jest silne, zdywersyfikowane przedsiębiorstwo. Fuzja jest efektem strategicz-

nego patrzenia w przyszłość i podjęcia działań związanych z polityką klimatyczną oraz zachodzącymi zmianami rynkowymi, od których nie ma odwrotu.

Wykorzystanie nadmorskiego położenia

Nadmorskie położenie jest ważne dla dalszego rozwoju LOTOSU. Lokalizacja zostanie wykorzystana do osiągnięcia synergii związanych z możliwością bilansowania wodorem energetyki odnawialnej. Tu widać duży potencjał do współpracy z Grupą Energa. Dodatkowo Gdańsk znajduje się w korytarzu Trans europejskiej sieci transportowej (TEN-T), co daje mu olbrzymią przewagę logistyczną. LOTOS posiada też dostęp do jakościowej bazy surowcowej na potrzeby produkcji olejów bazowych, a nadmorska lokalizacja stanowi istotną przewagę logistyczną do ich dystrybucji. LOTOS jest także bezpośrednim dostawcą paliw żeglugowych o najwyższej jakości do wszystkich portów w Polsce. Konsekwentnie rozszerza obecność na

rynku niskosiarkowych morskich paliw. Nadmorskie położenie oraz wieloletnie doświadczenie przemawiają za dalszym rozwojem tego biznesu w Gdańsku. Współpraca z tak silnym partnerem, jakim jest Saudi Aramco, umożliwi dywersyfikację biznesu, a tym samym daje możliwość ograniczenia zakupu ropy z kierunku wschodniego.

Rozwój gdańskiej spółki LOTOS Kolej

W LOTOSIE przygotowane są kierunkowe strategie dla poszczególnych centrów kompetencji, które będą zlokalizowane w Gdańsku. Pozwoli to w pełni wykorzystać potencjał spółki. Jednym z nich będzie to związane z logistyką kolejową. Ma ono zostać utworzone poprzez konsolidację obszaru logistyki kolejowej wokół podmiotu mającego największe kompetencje, doświadczenie i skalę działalności. W tym przypadku ma to być właśnie LOTOS Kolej - drugi największy kolejowy przewoźnik w Polsce, skoncentrowany na logistyce towarów niebezpiecznych.





Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Stanisław Rolicz

(1913, Mandżuria - 1997, Gdynia)

Stanisław Rolicz, kontynuator wileńskiej szkoły grafiki, został artystą zapamiętanym, którego prace, szczególnie te z początku kariery, pozostawiły niedościgniony ślad.

Najbardziej utkwiły w pamięci jego grafiki prezentujące ruch statków przy portowych nabrzeżach, a także zatrzymane w rysunku zniszczenia i odgruzowanie zabytków Gdańska. Grafik, malarz i pedagog. Związany z kręgiem artystycznym międzywojennego Wilna. W latach 30 studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Debiutował krótko przed wybuchem wojny, w tym czasie uprawiał głównie drzeworyt, ale również techniki metalowe. W miedziorycie pozostawił portrety swoich profesorów: Ludomira Słędzińskiego, Jerzego Hoppena, i Bronisława Jamontta. Od 1940 do 1941 roku uczył się w Litewskiej Akademii Sztuki. Dyplom uzyskał w 1948 roku na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Uczestniczył w subskrypcji grafiki wileńskiej w 1940 roku ogłoszonej przez „Kurier Wileński”. Rolicz wystawiał wówczas pracę zatytułowaną „Katedra Wileńska” obok takich znakomitości wileńskiej grafiki jak: Bolesław Rogiński, Walenty Romanowicz, Krystyna Wróblewska, Romana Gintyłówna. Brał również udział w tym samym roku w słynnej Wystawie Wileńskich Artystów Plastyków. Był jednym z pierwszych grafików, który po wojnie rozpoczął dokumentowanie zgliszcz powojennego Gdańska. Do grupy artystów przybyłych z Wilna należeli jeszcze Władysława i Bolesław Rogiński, Olga Żukowska, Stanisław Żukowski, Zbigniew Kaliszczak, Wincenty Lewandowski oraz artyści przybyli ze Lwowa: Władysław Lam, Beata Słuszkiewicz i Władysław Floriański. Ruiny Gdańska oraz rodzący się przemysł stoczniowy i porty robiły na wszystkich olbrzymie wrażenie. Wówczas powstały teki akwafort Stanisława Rolicza „Z ruin Gdańska” oraz inne prace powtarzające te same motywy na przykład: Antoniego Suchanka, Władysława Lama, Stanisława Żukowskiego czy Wincentego Lewandowskiego. Wartość dokumentacyjna tych prac jest



Stanisław Rolicz, Autoportret, 1943, drzeworyt, reprodukcja pochodzi z publikacji "Grafika Wileńska okresu Międzywojennego", Jan Kotłowski, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2020

olbrzymia, natomiast wartość artystyczna różna.

Grafiki Rolicza były w swoim rysunku perfekcyjnie obiektywne. Pokłosiem tych prac zrobionych na gorąco była pierw-



Stanisław Rolicz, Skwer w Gdańsku, technika mieszana, 1956

szą wystawą: "Zabytki Starego Gdańska" zorganizowana 27 lipca 1946 roku w budynku Teatru Miejskiego we Wrzeszczu, dzisiejszy Teatr Lalek Miniatura.

Stanisław Rolicz od 1945 do 1972 roku był wykładowcą w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Orłowie, gdzie kontynuował przedwojenne tradycje ośrodka o wielkim znaczeniu dla polskiej kultury i sztuki. Uprawiał głównie technikę drzeworytu i techniki metalowe. Jako jeden z pierwszych artystów na Wybrzeżu posiadał prasę dającą możliwość uprawiania właśnie technik metalowych. Tworzył ekslibrisy. Lubił przesiadywać w kawiarniach, szczególnie upatrzył sobie gdyńskiego „Liliputa”, gdzie szkicował bywalców tej modnej niegdyś kawiarni. Niewątpliwie był artystą, który pozostawił na Wybrzeżu ślad swego wileńskiego wykształcenia.

Stanisław Seyfried

Rilke w tłumaczeniu Hulewicza

Nakładem Wydawnictwa Stowarzyszenia imienia Witolda Hulewicza „Ostoja” ukazał się tom czesko-austriackiego poety Rainera Marii Rilkego w tłumaczeniu Witolda Hulewicza, polskiego poety, pisarza, przyjaciela Rilkego, wybitnego tłumacza literatury niemieckojęzycznej.

Polskie tłumaczenie utworów zaczerpnięto z dwóch zbiorów: „Księgi godzin”, wydanej nakładem wileńskiego Wydawnictwa Ludwika Chomińskiego i wydrukowanej w Polskiej Drukarni Nakładowej „Lux” w Wilnie w 1935 roku oraz „Księgi obrazów. Wierszy nowych”, która została wydrukowana w warszawskiej Drukarni Jana Sidorowskiego przy ulicy Wspólnej i ukazała się w 1927 roku w wydawnictwie Skład Główny - dom Książki Polskiej w Warszawie. Wydanie poetyckich tekstów poprzedza przedmowa redaktora

Romualda Karasia, polskiego reportażysty, dziennikarza i literata, współtwórcy i wieloletniego prezesa Stowarzyszenia imienia Witolda Hulewicza.

Niniejszy zbiór poezji ukazał się w 2021 roku z okazji 95. rocznicy śmierci Rilkego, zmarłego 29 grudnia 1926 roku w Valmont koło Montreux i 80. Rocznicy śmierci Hulewicza, którego Niemcy rozstrzelali 12 czerwca 1941 roku w Palmirach pod Warszawą. Wydawnictwo ma rangę międzynarodową bowiem zostało wydane w dwóch wersjach językowych: pol-

skiej i niemieckiej. Z jednej strony przypomina twórczość Rilkego, z drugiej zaś przywołuje postać Witolda Hulewicza, który jako tłumacz arcydzieł literatury niemieckiej zginął z rąk hitlerowskich oprawców.

Tom zawiera dwa najważniejsze zbiory poetyckie Rilkego. Dojrzała twórczość poety ukształtowała się głównie pod wpływem podróży do Rosji i spotkania z Lwem Tołstojem. Rilke czerpał również doświadczenia z symbolizmu francuskiego oraz rodzimej tradycji romantycznej. Natomiast przekład dokonany

przed wojną przez wybitną postać polskiej sztuki Witolda Hulewicza, twórcę Polskiego Radia w Wilnie zatrudniającego Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i Czesława Miłosza, zasługuje na przypomnienie.

Hulewicz w 1939 roku przemawiał wraz ze Stefanem Starzyńskim do niemieckich żołnierzy oblegających Warszawę, apelując do ich sumień. W październiku rozpoczął wydawanie konspiracyjnego pisma „Polska żyje!”. W 1941 roku został rozstrzelany w Palmirach, w miejscu zbiorowej kaźni Polaków.

Ponad ćwierć wieku temu Romuald Karas wraz z Agnieszką Hulewicz-Feilową i jej mężem Romanem ustanowili Nagrodę im. Witolda Hulewicza. Powołane zostało również stowarzyszenie jego imienia, które wydaje pismo „Ostoja. Sztuka, Literatura, Społeczeństwo”. Natomiast niniejszy tom inauguruje nowy cykl wydawniczy. Wydanie poezji Rilkego w tłumaczeniu Witolda Hulewicza, jego przyjaciela, stanowi również hołd złożony wybitnemu tłumaczowi literatury niemieckiej, który paradoksalnie zginął wydawać by



się mogło z rąk niemieckich przyjaciół.

Stanisław Seyfried

Fotowoltaika od Energa Obrót

Oszczędność mamy w naturze



Wybierz instalację fotowoltaiczną od Energa Obrót

- ✓ Produkcję własnego prądu z odnawialnych źródeł i **obniżaj rachunki za energię elektryczną.**
- ✓ Umowę podpisujesz bezpośrednio z Energa Obrót Grupa ORLEN, która jest gwarantem bezpieczeństwa inwestycji.

➤ **Zadzwoń na 555 555 505***
lub wypełnij formularz
na energa.pl

 **Energa** | GRUPA ORLEN
Obrót

*koszt połączenia wg stawek Twojego operatora. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Lekkoatleci nie zasypiają na zimę

W okresie zimowym zawodnicy Sekcji Lekkoatletyki Gdańskiego Zespołu Sportu i Sportu Szkolnego nie odpoczywają. Już na początku stycznia wychowankowie GZSiSS wystartowali w cyklu zawodów halowych, które odbyły się w 8 stycznia w Słupsku oraz 29 i 30 stycznia w Toruniu.



Młodzi zawodnicy z Gdańska osiągnęli w tym cyklu zawodów bardzo dobre wyniki zdobywając kilka medali, jak również plasując się w ścisłych finałach swoich konkurencji.

W Toruniu, podczas Halowych Wojewódzkich Mistrzostw Lekkoatletycznych wywalczyli 5 medali oraz osiągnęli wiele wartościowych

wyników.

Złoty medal zdobyła Patrycja Wojda biegnąc na dystansie 60 m. Srebrny medal wywalczył Adam Łongwa w pchnięciu kulą. Natomiast brązowe krążki zdobyli Kacper Strusiński w biegu na dystansie 400 m, Emilia Adamczyk w skoku w dal oraz Zofia Glińska w chodzie na dystansie 3 km.

Znakomite rezultaty i zrazem wysokie miejsca w finale uzyskali pozostali reprezentanci GZSiSS.

Milena Dancewicz w biegu na 600 m zajęła 4 miejsce bijąc przy okazji swój rekord życiowy.

Wiktor Adamczyk w pchnięciu kulą 5 kg również poprawił swój rekord życiowy, co pozwoliło mu



na zajęcie 5 miejsca. 5 miejsce wywalczył Dominik Król w biegnąc na dystansie 1500 m jednocześnie ustanawiając swój życiowy rekord.

Swoje rekordy życiowe poprawiły także inne za-

wodniczki z Gdańska. Anna Adamska w biegu na dystansie 60 m, Milena Dancewicz w biegu na dystansie 60 m, Kinga Januszkiewicz w biegu na dystansie 600 m oraz Aleksandra Cholewa w bie-

gu na dystansie 600 m.

Za podopiecznymi Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego kolejny udany start.

źródło GZSiSS

Sporty wodne szlifują formę w hali

Jak to w przypadku sportów letnich bywa, zawodnicy Sekcji Smocznych Łodzi i Sportów Wodnych na czas zimowy z wody przenieśli się do hal, aby tam szlifować formę na zbliżający się nowy sezon.

Po niezwykle udanym 2021 roku adeptów sportów wodnych przyszedł czas na „zimowanie”. Ale w tym okresie „wypoczywa” tylko sprzęt, natomiast wychowankowie ostro przygotowują się do następnego sezonu. Za wychowankami GZSiSS spora ilość przniesionych ton na siłowni oraz przewiosłowanych kilometrów na ergometrach. Były też wędrowki górskie, zawody smoków na basenie, biegi charytatywne, godziny spinningu oraz sporo gimnastyki na hali sportowej. Sekcja Smocznych Łodzi i Sportów Wodnych walnie przyczyniła się do próby bicia rekordu Polski w wiosłowaniu na ergometrze przy okazji Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy,

Wychowankowie GZSiSS wzięli udział w filmiku promującym Gdańsk jako stolicę wolontariatu, nauczyciel Grzegorz Kwiatkowski został

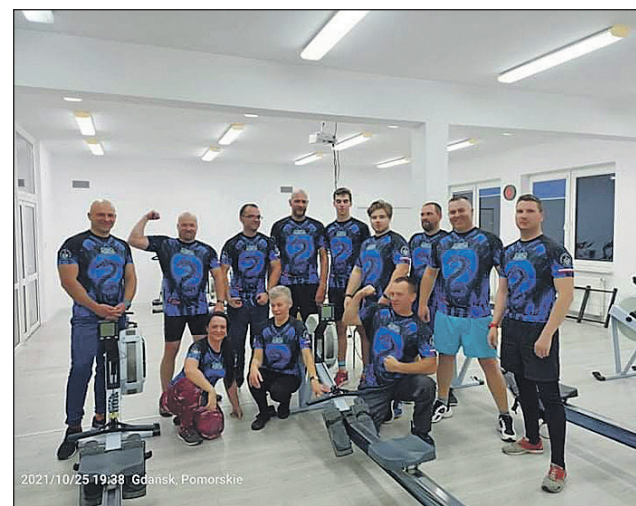


uhonorowany tytułem Koordynatora Wolontariatu w Mieście Gdańsk 2021.

Członkowie sekcji nie mają powodów do nudy. Już za około 3 tygodnie, tuż po fe-

riach, część zajęć powróci na wodę.

Po ferii sekcja zaprasza



na zajęcia w różnych grupach zaawansowania:

poniedziałek, wtorek, czwartek 18.00

Smocze Łodzie DCS (doróśli)

Smocze Łodzie grupa junior zaawansowana (14-18 lat) Przystań ZSO6 ul. Siennicka 5

piątek 17.00, sobota 12.00

Przystań ZSO6 ul. Siennicka 5

czwartek 16.30 Hala Sportowa ul. Siennicka 5

Grupa Początkowa Sportów Wodnych: SUP i Kajakarstwo (10-13 lat)

Informacje i zapisy u nauczyciela Grzegorza Kwiatkowskiego tel. 501571456

źródło GZSiSS